Dodatek tygodniowy

przy Gazecie Lwowskiej.

Nro. 33. Dnia 18. Sierpnia 1855.

Nowe władze i ich zakres działania.

(Według nowego statutu organicznego.)

(Obacz rok 1853. Dodat. tygodniowego.)

C.) Krajowe władze i ich zakres działania.

Do sprawowania sądowej administracyi krajowej są powołane następujące władze:

I.

Wyższy sąd krajowy.

(Jako trybunał II. instancyi.)

Wyższy sąd krajowy składa się z prezydenta i wice-prezydenta, z radzców wyższego sądu krajowego, z potrzebną liczbą sekretarzy rady i adjunktów; dla przynależnych urzędów pomocniczych, jako to: dla protokołu podań, ekspedytu i registratury ustanowieni są dyrektorowie, adjunkci i akcesiści, nakoniec dla służby kancelaryjnej sługi rady, woźni kancelaryjni i urzędowi, a w miarę potrzeby pomocnicy służby.

Wyższy sąd krajowy wykonywa urząd sądowniczy w sprawach spornych i innych w drugiej instancyi. Wszystkie przeto rekursa przeciw decyzyom w sprawach przydzielonych urzędom okręgowym (stolniczym) i trybunałom I. instancyi, mianowicie: sądom krajowym albo obwodowym (komitatowym), podawane być mają bezpośrednio, apelacye zaś przeciw wyrokom tych władz sądowych pośrednio przez decydujący sąd do wyższego sądu krajowego w II. instancyi.

Jeżeli przeciw decyzyi wyższego sądu krajowego jako II. instancyi otwarta jest jeszcze dalsza droga prawa, wtedy do podobnej decyzyi w III. i ostatniej instancyi powołany jest **najwyższy trybunał sądowy i kasacyjny** w Wiedniu, który decydować ma wszystkie sprawy sporne i inne, jak dalece się strony przeciw decyzyi II. instancyi do niego powołają.

Pod dyrekcyą i nadzorem wyższych sądów krajowych zostają trybunał I. instancyi, mianowicie sądy krajowe albo obwodowe (komitatowe*) i urzęda okręgowe (stolnicze**).

II.

Sąd krajowy albo obwodowy (komitatowy).

(Jako trybunał I. instancyi.)

Sądy krajowe i sądy obwodowe (komitatowe) są trybunałami pierwszej instancyi. Nazwa niezmienia ich zakresu działania, który w ogóle jest ten sam, z wyjątkiem owych spraw, które według postanowień regulaminu procedury karnej i normy juryzdykcyjnej zastrzeżone są sądom krajowym w szczególności.

Trybunały I. instancyi mają w stolicach krajów koronnych, albo tam gdzie sprawy są bardzo liczne lub bardzo ważne, nazwę: „**c. k. sądy krajowe**“, w innych zaś miejscach: „**c. k. sądy obwodowe**“ (te ostatnie w Węgrzech: „**c. k. sądy komitatowe**“).

Na czele tych sądów jest prezydent, czyli prezes z pewną liczba radzców i potrzebnych urzędników pomocniczych konceptowych i kancelaryjnych, tudzież z odpowiedną liczbą sług.

Zakres urzędowy trybunałów I. instancyi obejmuje także zakres sądu okręgowego (urzędu stolniczego) w terytoryach przydzielonych im dla jurysdykcyi okręgowej.

Norma jurysdykcyi wyszczególnia, jakie decyzye w sprawach spornych i innych należą do trybunału I. instancyi.

W szczególności zaś zastrzeżone są trybunałom I. instancyi następujące sprawy:

a) wszystkie **spory małżeńskie;** gdzie idzie o uznanie nieważności lub rozwiązanie małżeństwa albo o separacyę *a mensa et toro* bez wspólnego porozumienia małżonków. (Wyznaczenie przyzwoitej, odosobnionej siedziby dla małżonki i opłacanie sustentacyi dla niej w drodze nakazu wydanego mężowi, może nastąpić także ze strony urzędu okręgowego, któremu podlega małżonek.)

b) Wszystkie skargi przeciw państwu i innym moralnym osobom, jako to: kościołom, gminom i t. p.

c) Skargi przeciw posiadaczom dóbr tabularnych wyłączonych z związku gmin; nakoniec

d) Spory lennicze i w sprawach fideikomisów.

Oprócz tych trybunałów I. instancyi zaprowadzone są w znacznych i ludnych miastach, dla ułatwienia i przyśpieszenia jurysdykcyi, tak zwane:

III.

C. k. miejsko-delegowane sądy okręgowe.

(Urzęda stolnicze.)

Złożone z urzędników sądów krajowych i stanowiące sąd I. instancyi, któremu przydzielony jest osobny zakres działania.

Podział czynności c. k. miejsko-delegowanych sądów okręgowych (urzędów stolniczych) zawisł od osobnego rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości.

W ogóle obejmuje ich zakres urzędowy:

a) jeżeli sprawa sporna obejmuje sumę pieniężną nieprzewyższającą wraz z procentami i pobocznemi należytościami sumy 500 złr.;

b) wszystkie skargi względem użytkowania *(usus fructus)*, gdy roczna renta albo kwota pieniężna nieprzewyższa 25 złr.; albo gdy kwota raznazawsze jest oznaczona a nieprzewyższa sumy 50 złr.;

c) wszystkie spory wynikające z kontraktu najmu lub dzierżawy ze względu na rzecz wydzierżawioną;

d) również wszystkie spory wynikające z kontraktu służby i płacy; nakoniec

e) spory między oberzystami, przewoźnikami i furmanami z jednej, a ich gościami, podróżnymi i spedytorami z drugiej strony.

Rekursa przeciw decyzyom trybunałów I. instancyi, mianowicie: sądów krajowych, sądów obwodowych (komitatowych) i c. k. miejsko-delegowanych sądów okręgowych (urzędów stolniczych) muszą w wszelkich sprawach być podawane do tego sądu krajowego jako trybunału II. instancyi, w którego obwodzie sądowym trybunał I. instancyi się znajduje.

IV.

Urząd okręgowy i urząd stolniczy.

(W sprawach sądowniczych.)

Urzęda okręgowe (stolnicze) wykonywują także jurysdykcyę karną i cywilną; mianowicie:

A.) Jurysdykcya karna w I. instancyi.

Urzęda okręgowe i urzęda stolnicze wykonują jurysdykcyę karną pierwszej instancyi nad wszystkiemi przestępstwami, które niesą przydzielone innym władzom. Są przeto sądami karnemi I. instancyi, ale zarazem pomocniczemi władzami trybunałów I. instanstancyi (sądów krajowych, sądów obwodowych, sądów komitatowych), gdyż te upoważnione są żądać wysłuchania świadków, konfrontacyi świadków między sobą i z obżałowanym.

Wszystkie podania w sprawach karnych, jakoto: doniesienia o uskutecznionych lub zamierzonych przestępstwach; prożby o ustanowienie obrońcy; o przydłużenie terminu rozpoczęcia kary; rekursy i wszystkie do tego ściągające się akta wolne są od opłaty stemplowej.

B.) Jurysdykcya cywilna w I. instancyi.

Urzęda okręgowe i urzęda stolnicze decydują oprócz tego w I. instancyi we wszystkich procesach cywilnych, a ich zakres działania w tym względzie oznaczony jest **normą jurysdykcyi,** której krótki wyciąg tutaj podajemy. (D. c. n.)

*) W Węgrzech. — **) W Węgrzech.

Gościńce bite i spławne w Galicyi i na Bukowinie.

(Wyjątek z dat statystycznych administracyi krajowej.)

A.) Gościńce bite.

Główny gościniec Galicyi, którym się odbywa największa komunikacya osób i towarów, jest tak zwany gościniec wiedeński. Idzie od Szląska na Białę, prowadzi na Bochnię, Tarnów, Jarosław, Przemyśl do Lwowa, a ztamtąd dalej na Złoczów do Brodów ku rosyjsko-polskiej granicy, ale od Złoczowa rozgałęża się na Tarnopol, Czortków i Zaleszczyki ku Czerniowcom na Bukowinie.

Drugi gościniec bieży linią prawie równoległą pierwszemu, podnóżem Karpat, i ciągnie się od Biały na Żywiec, Maków, Sącz, Sambor, Stryj, Stanisławów, Kołomyję do Czerniowiec na Bukowinie, zkąd potem bieży na Suczawę i Kimpolung do Siedmiogrodu; obok zaś na Bukowinę między Dubowcem i Gurą Humorą idzie drugi tak zwany kryty gościniec.

Od tych gościńców głównych rozchodzi się potem kilka gościńców komunikacyjnych, które powyższe główne drogi łączą częścią z sobą, częścią zaś z graniczącemi z Galicyą krajami, a mianowicie: z Kęt do Oświecima, komunikacyjny gościniec Spitkowicki i Nowotarski, gościniec z Jasła na Duklę do Węgier, gościniec między Duklą i Przemyślem, gościniec z Przemyśla na Dobromil i Turkę do Węgier, z Sambora do Gródka, ze Lwowa na Żółkiew do Rosyi i ze Lwowa na Stryj i Skole do Węgier; następnie dwa gościńce komunikacyjne, wiodące z brodzkiego gościńca do Stanisławowa na Brzeżany i Bursztyn; nakoniec gościniec komunikacyjny z Kołomyi na Horodenkę do Tłnstego.

Ogółowa długość gościńców rządowych w Galicyi wynosiła w czworoleciu 1850 — 1853 388 mil; mało co więcej niż było w przeciągu lat czterech poprzedzających. A co do wytworu, stosowano się do potrzeb dawnej komunikacyi krajowej lekkiemi wozami, dla tego nie mają posady kamiennej, w małych tylko gdzieniegdzie miejscach są podmurowane, z resztą szutrem wysypywane.

Szutru zaś w spomnionym czworoleciu użyto na utrzymanie owych gościńców 35,584.767 kubicznych stóp, a mianowicie o 2,202,654 stóp kub. więcej niż w poprzednim czworoleciu 1846 — 1849; a co kosztowało 2,021.327 zlr.

Chociaż takiej ilości szutru, biorąc w ogóle do podanej długości gościńców, nie można nazwać nieznaczną, z tem wszystkiem gościńce w roku 1849 tak dalece podupadły były, że mimo tej ilości szutru tudzież innych ulepszeń, jakie w przeciągu lat 1850 — 1853 zaprowadzono, dalekie są od tego, by w każdej porze dogodne były.

Ministeryum przeto, zawiadomione w roku 1850 o smutnym stanie gościńców w Galicyi, wyprawiło natychmiast komisyę, złożoną z dwóch inżynierów jeneralnej dyrekcyi budowniczej, z poleceniem, rozpoznać na miejscu należycie stan dróg, zgłębić przyczynę i zaproponować stosowne środki zaradcze. Komisya uznała, że stan gościńców istotnie się pogorszył, a przyczyną był brak podstawy kamiennej, mały nakład szutru w ostatnich latach, niedołężni przedsiębiercy, zły gatunek szutru, nadto niedozór w utrzymywaniu gościńców, dla zbytnej oszczędności w płacy dozorcom i węgmajstrom, która nie dozwalała komisarzom drogowym objazdu, równie jak nieprzestrzeganie policyjnych przepisów drogowych, a nakoniec przez powiększenie się komunikacyi osób i towarów, zwłaszcza bryk o wąskich kołach.

Uwzględniając zatem podanie komisyi powiększono dotacye szutru na rok 1852 o 40.000 zlr., a na rok 1853 o 100.000 zlr., nakazano posprawiać walce drogowe i przedłożyć projekta na polepszenie najgorszych a najważniejszych przestrzeni dróg; następnie co się tyczy organizacyi urzędników budownictwa, powiększono płacy dozorcom, gaży komisarzom drogowym i pauszalu (z 18 r. na 35 r. za milę), nakoniec rozpoczęto, a po części przywiedziono do skutku chociaż z trudnościami, że się gminy podejmować zaczęły dostarczania szutru, na pewną przestrzeń odzierżawioną.

Inne ulepszenia nastąpią pewnie za organizacyą budownictwa, która się zaprowadza.

Utrzymywanie gościńców i różnych dzieł sztuki, jako: mostów, kanałów, murów ściennych i wybrzeżnych, poręczy i t. d., następnie wyrzucanie śniegu, administracya, dozór i zarząd, wymagały w czworoleciu 1850 — 1853 wydatku w sumie 1,661.100 zlr., z których opędzono także zachodzące ulepszenia, jakie się przy reparacyach lub odnowieniach okazały potrzebne lub stosowne.

W czterech latach wykonano też co do gościńców i mostów wiele większych restauracyj i nowych lub ulepszonych budowli, a mianowicie:

a) Nowe budowy albo większe ulepszenia dokonane zostały w mostach, jako: na Skawie w Makowie, na Białej w Tarnowie, na Sanie w Postołowie, nad Strwiążu, a to, jeden w Smolnicy, jeden w Berehach, dwa w okręgu sanockim na Kamienicy, dwa na Orawie i Butyewlą na komunikacyjnym gościńcu wereckim, na Prucie w Czerniowcach, na Derelui na Bukowinie.

b) Nowe budowy albo restauracye następujących przestrzeni drogowych, które były albo niedostateczne, albo przepaściste, albo nazbyt górzyste, jako: komunikacyjny gościniec wiśnicko-limanowski i suchecki między gościńcem wiedeńskim i karpackim; przestrzeń pod Tarnowem ku Łysej górze, gościniec dukielski od Iwli do Grabu, gościniec samborski między granicą węgierską i Grodkiem, przebrukowanie gościńca w Wieliczce, restauracya wiedeńskiego gościńca między Lwowem i Zimnąwodą, tudzież brodzkiego gościńca między Winnikami i Podhajczykami a w złoczowskim okręgu budowniczym przerobienie komunikacyjnego gościńca w Tarnopolu, komunikacyjnego gościńca w Brzeżanach na Dniestrze pod Niżniowem i karpackiego gościńca w miasteczku Dolinie.

Te nowe budowy albo restauracye gościńców wynoszą w ogóle niemal 17 mil długości, a wyszło na nie równie jak za wybudowane w poprzód mosty 278.417 zlr., przyczem nadmienić wypada, że niektóre z tych budowli rozpoczęto jeszcze przed rokiem 1850, a inne zaciągają się za rok 1853.

B.) Gościńce spławne.

Rzeki Galicyi i Bukowiny wpadają częścią Prutem, Seretem bieżącemi do Dunaju i Dniestrem do morza czarnego, częścią Wisłą do morza baltyckiego. Ten koronny kraj, obdarzony bardzo żyzną ziemią, wywoził w dawniejszych latach (w drugiej połowie zeszłego stulecia) temi rzekami znaczną ilość zboża. Rzeki jednak nie były spławne, wielorako zakrzywione i nieujęte w groble, dla tego też żegluga na nich była trudna i nie szła z pośpiechem, w czasie wezbrania występowały powodzią, zalewały rozległe obszary ziemi i tworzyły stojącą wodą szerokie bagna. Za przejściem tego kraju pod panowanie austryackie zaproponowano i wzięto pod obrady spławienie najważniejszych jego rzek, ażeby zapobiedz wylewom i oraz przysposobić wygodniejszą i bezpieczniejszą żeglugę, równie ażeby osuszyć bagna na rozległych obszarach ziemi.

Zamierzono także i ułożono projekt połączenia Dniestru spławnym kanałem, któryby się łatwo dał uskutecznić doliną Wiszni do Ninowic, poniżej Przemyśla z Sanem, a tem samem połączyć spławy z czarnego morza z morzem baltyckiem.

Przedsiębierstwo to, któreby przynajmniej w dwójnasób powiększyło wartość gruntów tamtejszych, i wywarło znaczny wpływ na powiększenie ludności i bogactwa tego kraju koronnego, skończyło się na samych obradach, a to, co przedsiebrano około rzek, w szczególności około Wisły i Sanu, mało co znaczyło, i jeżli sypano groble, przekopywano opusty lub inne prace podejmowano, czyniono to z koniecznej potrzeby, zwykle w drodze konkurencyi z ościennemi gminami i osobami prywatnemi, przytem bez stanowczego planu i nie mierząc miejscowych potrzeb do ogólnego dobra tak, że całość na tem cierpieć musiała.

Spławne rzeki, które tem samem pod opieką państwa zostają, są:

Wisła od Zabrzega aż poniżej Chwałowic (48 mil), gdzie przechodzi do rosyjskiej Polski, stanowi oraz od krakowskiego okręgu za spadem swoim granicę kraju. W końcu rokn 1849 miała 73.640 sążni sprawionych brzegów, mianowicie groblami i tamami, które w czasie czworolecia 1850 — 1853 powiększono o 11.250 sążni.

Dunajec jest spławny od Zakluczyna po samo ujście do Wisły (5 mil). W końcu roku 1849 były jego brzegi zaopatrzone w budowle, to jest w groble, zapory i t. p, w ogółowej długości 17.300 sążni, a w czterech latach 1850 — 1853 powiększono te budowle o 1.000 sążni.

San jest spławny od Dubiecka także po ujście w Wisłę (31 mil). Z końcem roku 1849 zasłaniały brzegi jego, szczególniej na niższej jego przestrzeni groble tudzież inne budowle wodne, w ogółowej długości 22.100 sążni, które w czasie czworolecia były utrzymane i polepszone, a oprócz tego o dalsze 583 sążni powiększone.

Dniestr jest spławny od Rozwadowa aż do granicy rosyjskiej w długości 64 mil, a potem w okręgu rosyjskim przez dalsze 90 mil aż do morza czarnego. W końcu roku 1849 miał sprawionych brze-

gów tylko w długości 5 440 sążni, i odtąd żadnej nie podejmowano budowli.

Utrzymanie, przygodne polepszenie i pomnożenie budowli nad temi czterma rzekami wynosiło w ciągu ostatnich czterech lat ze strony skarbu publicznego 101.338 złr. wydatku, nielicząc w to owych składek, do których się później przyczyniły gminy i właściciele prywatni. Nad pomniejszemi rzekami, Solą, Popradem, Stryjem, Suklem, Prutem, Czeremoszem i Suczawicą przedsięwzięto w wspomnionem czworoleciu również różne budowle, dla zabezpieczenia gruntów od powodzi i oswobodzenia z moczar, do czego skarb publiczny przyczynił się sumą 17.482 złr.

Spólne wydatki zarządu i administracyi na budowle wodne wynosiły w czterech latach 114,368 złr.; ogółowy zatem wydatek wynosi 233.188 złr.

Ruś Sandecka niegdyś Biskupszczyzna.

(Z notat podróży J. Łepkowskiego.)

(Dalszy ciąg. Obacz Nr. 32 Dodatku tygodniowego.)

Jadąc z Muszyny drogą rzegestowską, brzegiem Popradu, na pagórku w ślicznej okolicy, wśród lip ujrzysz starodawny kościółek drewniany we wsi **Andrzejówce.** Kościółek ten pewno najstarszy ze wszystkich cerkwi sandeckiej Rusi, był pierwiastkowo parafijalnym, a teraz excurrenda do *Milika.* Już w przywileju Wład. Jagełły, którym r. 1391 Janowi bisknpowi krak. nadaje dobra Muszynę, widzimy Andrzejówkę między wyliczonemi tam wsiami. *h)* Mały drewniany kościółek andrzejowski zdobi starogotycka wieżyczka z XIV. wieku; co pozwala mniemać, że był na obrządek łaciński zbudowany, gdyż cerkwie noszą cechę bizanckiego stylu. Że zaś, wnosząc z szeregu dat osiedlin ruskich w kluczu biskupim, osady te powstały z kolonistów z Spiża przesmykiem górskim doliny Popradu od wsi *Lipnika*, *Stariny*, *Legniowy* tu postępujących, więc wypadłoby iż *Andrzejówka*, owa brama przez którą Rusini szli ze Spiża w Sandeckie, jest najstarszą tutaj ich osadą, a mimo to dopiero w XV. najwcześniej wieku z rąk Łaciników w ręce Rusinów przeszła. Stólecie tedy XV. można wziąć za datę pojawienia się tutaj Rusi, chociaż to twierdzenie nie wyłącza mniemania: że i przed tą datą kilka osad Ruskich w Sandeckiem być mogło, osobliwie w bliskiej okolicy wsi *Szlachtowy* i *Jaworek.* W *Andrzejówce* jest sołtystwo — a podanie osadę za najstarszą z ruskich (w Podtatrzu) podaje.

W cerkiewce prócz szczętów staroniemieckich obrazów z XV. wieku, godne uwagi bizanckie z tegoż wieku na ikonastasie zawieszczone jako: Apostołowie, Chrystus, NMPanna, ś. Mikołaj i złożenie Chrystusa do grobu. Prócz dzwonu odlanego roku 1691 i dzwonka z datą 1484, jest tu jeszcze dziwny przyrząd do dzwonienia złożony z łuku żelaznej obręczy, w który uderza się młotkiem z pałeczkami na dwóch jego ramionach.

Archiwum fary w *Miliku* dostarcza następnych notat o *Andrzejówce:* erekcya niewiadoma, a w inwentarzu z r. 1799 zapisano o niej tylko, iż się datuje *ab immemorabili tempore.* R. 1575 biskup krak. Franciszek Krasiński nadaje sołtystwo Mieleckie sołtysowi wsi *Andrzejówki. i)* — 1675 r. uposażono probostwo tutejsze, jak równie 1686 Jan Małachowski biskup krak. nadaje młyn proboszczowi. W 17tym wieku cerkiew w *Miliku* była tu filią — w 18tym i w *Miliku* i tu były parochie, a w 19tym dopiero stuleciu *Milik* stał się probostwem a *Andrzejówka* tylko excurrendą została.

Złockie w okolicy Muszyny, parafia, wraz z filiami w *Jastrzembiku* i *Szczawniku* 1423 dusz licząca. Piotr Myszkowski bisk. krak. Iwanowi Markowiczowi 1580 r. dał przywilej na lokacyą tej osady.

Leluchów cerkiewka wspomniana już w czasie wizyty Ryłły Max., bisk. przem. 1780 r. Osada tutejsza starsza nad wiek XVI, bo Piotr Myszkowski bis. krak. na prożbę Łukasza Ludka, sołtysa leluchowskiego (któremu przywilej zgorzał) daje potwierdzenie roku 1583, a Bernard Maciejowski biskup krak. osadzając r. 1603 *Dubno* sołtystwo, daje je Michałowi z *Leluchowa. Dubno* owe jest tutaj filią, obie wsie tworzą parafią 613 dusz.

Muszyna nad Popradem, na granicy węgierskiej — miasteczko. Podanie pismienne wskazuje, iż tu już w 14 wieku stał kościółek ś. Maryi Magdaleny, a to pod zamkiem w dolinie spadającej ku brzegowi Popradu. Była to misya Dominikanów krakowskich. W aktach farnych napotykamy dokumenta dowodzące, iż kościół ten dotował r. 1649 Piotr Gembicki, biskup krak. potwierdzając nadane mu od poprzedników jego sołtystwo *Wierzchomla.* Andrzej Trzebicki biskup krak. r. 1659 wydał akt erekcyjny i dotacyjny dla kościoła dziś istniejącego, który dopiero r. 1676 stanął co do budowy swojej, a 1749 r. poświęcił go Andrzej Stan. Kostka Załuski, biskup krakowski. Daty te potwierdzają podpisy umieszczone na pięknie malowanych nad obojemi bocznemi drzwiami zawieszonych portretach założyciela i święcącego kościół. Świątynia obszerna, zmurowana w kształcie krzyża w stylu włoskim — północne ramię krzyża skierowane ku Popradowi woda zniszczyła — przyozdobienie kościoła a osobliwie obrazy mile nęcą oko, co tu oderwać się musi od szczytów skał, by spocząć na wysokich sklepieniach.

Archiwum miejskie Muszyny posiada księgę dokumentów, w której r. 1806 spisano kopije przywilejów w archiwum kapituły krak. w oryginałach dochowanych. Dokumenta te wskazują nam iż (d.d. Budae r. 1301 6° Calend. Octobr.) Władysław król węgierski Janowi biskupowi krak. swemu podkanclerzowi za wyświadczone usługi daje zamek *Ploche* (*Paloch*) z całą do niego należącą okolicą, którą uwalnia od danin i ciężarów, oraz z pod swojej wyjmując jurisdykcyi, pozwala osadzać na prawie teutońskiem, gallickiem i każdem innem. Władysław Jagiełło król polski wraz z żoną Jadwigą (d.d. Cracoviae ipso die Dominica proximo post diem S. Jacobi AD. 1391) Janowi biskupowi krak. i jego kościołowi daje dobra zamku muszyńskiego, z dozwoleniem zmienienia przywilejów i swobód włościom tym przez poprzedników jego nadanych wedle woli biskupa i jego następców. Król określa w tem nadaniu następne granice klucza muszyńskiego: zamek *Muszyna* z miasteczkiem pod nim położonem, *k)* zwanem *Powróznik.* — Nowe miasteczko (*Novum Oppidum* alias *Miastko,*) *l)* ze wsiami do obu tych miasteczek należącemi: jako *Kunczowa, m) Stachowa Wola. n) Krasnajdl. o) Mikowa. p) Długi Lang. q) Andrzejowa. r) Szczawnik. s) Łomnica. t) Pionin. u) Floryncowa. v)* Wsie te wedle przywileju leżą w obszarze oddanym biskupowi nad wodami, potokiem *Łomnica*, rzeką *Poprad*, rzeką *Kamienica*, rzeką *Biała*, rzeką *Muszyna* i innemi potokami i wodami do tych ciekącemi. *y)*

Dzisiejsza Ruś Sandecka osiadła prawie w tych granicach, jakie tu Jagiełło dla Biskupszczyzny naznaczył.

Muszynę opuściłem w dzień narodzenia Matki Boskiej, w chwili, gdy najpiękniejszy przedstawiała widok. Po staropolsku odświętnie ubrane mieszczaństwo wysypało się z kościoła na stary rynek. Tu granatowe kapoty, krojem jak u naszych przedmieszczan; tam pąsowe i zielone sukienne szaty, jedwabną białą frenzlą obszyte, lisiem podbite futrem; to znów mieszczek różnobarwne materyalne jupki z futrzanemi kołnierzami i złociste czapki jako bindy żydówek, te wreszcie zielone i pąsowe kapoty kobiet, futrzanemi wykłady i złocistem lub srebrnem galonem ozdobne. Zapstrzył się rynek, a u stóp zwalisk starego grodu, przed drewnianemi starej budowy domami ustawiły się prześliczne grupy na przedobiednią gawędkę. — Trzysta lat temu, gdy starostowie i biskupi siedzieli na zamku pod strażą mieszczan, zapewne ów muszyński rynek niewyglądał inaczej, jako się w tę chwilę przedstawiał. Powoli poczęły się zmniejszać gromadki; tak miłe oku starożytnika ubiory, kryły się w małych wrotach drewnianych domków: niebawem milczenie świątecznego dnia zaległo rynek, a w każdym kącie pobożnego miasteczka, widać było uroczystość święta.

---

h) Patrz pod Muszyną.

i) Przywilej ten potwierdza kardynał Grzegorz Radziwiłł r. 1596.

k) Zamek *Paloch* v. *Ploche* dziś w ruinie leżący, a zamek o którym tu mowa mająż jedno i to samo graniczne umocnione miejsce oznaczać?

l) Jak zobaczymy, mowa tu o dzisiejszym *Tyliczu.*

m) Może dzisiejsza *Hanczowa?*

n) Należy dziś do Węgier, leżąc na granicy.

o) Niema.

p) Dziś grunt tylko.

q) Niema — może to Legniowa?

r) Jest.

s) Jest.

t) Jest.

u) Niema, bo osady pasma Pionin nie mogą tu być może rozumiane.

v) Dziś wieś Florynka.

y) Przywilej ten potwierdził Zygm. August w Piotrkowie 1548 r.

Miasteczko *Muszyna* rozsuwa się nad Popradem u stóp sterczących na łysej górze ruin zamku *Płoche*. Sądziłem, że widok tego gródka zajmie każdego pięknością i oryginalnością swoją, a więc go rysować kazałem.

Dom murowany zwany *Kamienica* jest w mieście największym i i był zapewne za biskupów siedzibą starosty krysu muszyńskiego. Dwa domy, szczególne budową i stylem, liczę do zabytków wieku Zygmuntów. Widok wykonywał p. L. Dembowski z pod drewnianej budowli stojącej wśród rynku. Nazwisko tego gmachu *Ratusz* wskazuje czem był dawniej, choć dziś tylko karczmą jest w istocie. We wszystkich prawie miasteczkach starych, karczma środek rynku zwykle zalega i nosi miano Ratusza. W końcu ulicy biegnącej z zachodniej części rynku ku rzece, zakończa miasto górujący nad nim kościół. Rynek i ulice starej *Muszyny* tracą powoli swój typ XVI. wieku, z utratą drewnianych domków, na miejsce których murowane wznoszą się dworki. *aa)* Dziś do 2000 mieszkańców mieści się w 360 domach, prawie wszyscy Katolicy, Unitów ledwo 69, Żydów 73. — Herb miasta: Infuła na książce, w polu pąsowem. *Muszyna* jest siedzibą zarządu ekonomicznego, dawnego klucza dóbr biskupich, który dziś stanowi włości kameralne od r. 1772. Złe drogi niepozwoliły ogołocić tej okolicy z odwiecznych modrzewiowych lasków. Archiwum magistratu dostarcza następnych wiadomości: Kiedy 1596 r. miasto spłonęło a przywileje zniszczone zostały; wtedy mieszczanie wystarali się o kopią przywileju Piotra Myszkowskiego z Mirowa, w którym im 1589 r. nadał prawo palania i szynkowania w dobrach biskupich wódki i piwa, targi i jarmarki, jatki mięsne, chlebne i inne, wkłada obowiązek odwożenia win biskupich do Sącza; a jakby który gospodarz rolny niemógł temu podołać, to ma dać staroście muszyńskiemu pół talara na odwóz. Ten tedy przywilej r. 1596 potwierdził Grzegorz kardynał Radziwiłł, biskup krak.; oba po polsku. R. 1647 w Krakowie Piotr Gembicki z powodu napadów opryszków na transporta towarów, urządza sposób strzeżenia zamku i granic, nadto wskrzesza milicyą zaniedbaną „aby każdy mieszczanin dla pospolitej obrony miał muszkiet porządny i rynsztunek; i na służbę, gdy potrzebować będziemy, według zwyczaju dawnego pachołków każdy wyprawiał — albo gdy na służbę piechota wyjdzie, ciż w zamku wartę odprawowali, lub też miasta i kościoła strzegli.“

Władysław IV. w Warszawie 1647 nadaje 4 do roku jarmarki i tygodniowe targi.

Bernard Maciejowski z powodu pogorzałych przywilejów (w czasie pożaru miasta) 1603 r. w Krakowie wyciągnięte z akt przywileje poprzedników potwierdza.

1647 r. w Krakowie ogólne potwierdzenie przywilejów (obu miasteczek) tyczące się wyrębów, gorzelni, jatek, przez Piotra Gębickiego, nadto szczegółowe rozporządzenia co do uzbrojenia Biskupszczyzny. Uwalnia od wszelkich danin i robocizn, prócz 1 dzień w rok do orania pługiem i dni pieszych 4 odrabiać — a zato nakazuje mieć porządny rynsztunek: rusznicę, muszkiet, szablę, ładownicę, siekierkę, — komornik zaś kosę osadzoną, chodzić na musztry co miesiąc, w czasie potrzeby do wałów i szanców dla obrony przeciw Węgrom lub innym nieprzyjaciołom.

13 najstarszych ksiąg miejskich sądowych od r. 1597 do teraz, bez przerwy dochowano.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

aa) Ryciny zamku Muszyny patrz: w *Przyjacielu ludu* R. 3, str. 329 — 330. — *Okolice Galicyi* Stęczyńskiego str. 37.

Do kanonizacyi ś. Kunygundy. R. 1662.

Król Jan Kazimirz Waza prosi Aleksandra VII. Papieża o kanonizacyą Błogosławionej Królowy Kunegundy.

Sanctissime ac Beatissime in Chr(ist)o Pater | D(omi)ne D(omi)ne Clement(issi)me. | Post oscula beatorum pedum Sanctitatis V(est)rae, mei, Regnor(u)m ac Dominior(u)m meorum humillimam commendationem. Qvartum iam labitur saeculum, ex quo summae et admirabiles virtutes | Beatae **Cunegundis** Reginae olim Poloniae, non in hoc modo Regno meo, sed per totum Christianum orbem inclaruerunt, inclytaeq(ue) earum famae caelum ipsum certissimis indicijs subscripsit, | quando et vitam, et sepulchrum illius multis ingentibus prodigijs insigniuit. Quae cum perpetuó, et in dies vsq(ue) accumulentur, vel hoc ipso Diuinum Numen explicare videtur consilium | suum, quód tam caram sibi Caelitem maiore Cultu honoratam velit. Qua in re, meo erga tam praeclare de tot mortalibus, et Regno meo meritam, merentemq(ue) Reginam deesse officio nolens, | Sanctitatem V(est)ram meo et Regni huius nomine, pietate Filiali oro, vt emicantem circa hanc Beatam tot clarissimis argumentis Dei mentem, pleniore Apostolicae vocis oraculo enunci|et Orbi Christiano, et cuius sanctitudinem magna merita, atq(ue) opera, tot iam saeculis loquuntur, illi pro data sibi caelitus potestate Officium Sanctumq(ue) Sacrificium Missae decernat. Quo | sic tantó magis Dei gloria per Regnum meum exsplendescat in Sanctis eius, et meae erga Deum pro tot prodigiosis erga Regnum hocce beneficijs gratitudinis obsequia constent. De | caetero Sanctit(ati) V(est)rae longaeuum Pontificatum ex animo precatus, me, et Regna mea Sanct(ita)tis V(est)rae benedictioni diligent(issi)me commendo. Datum **Varsauiae** die XV. Mensis Maij | Anno D(omi)ni **M°DC°LXII°.** | Eiusdem Sanct(ita)tis V(est)rae | ...... | obedientis filius |

Joannes Casimirus Rex
Poloniae et Sueciae mp.

Na odwrotnej stronie pergaminu położony napis

Sanctissimo ac Beatissimo in Christo Patri Domino **Ale|xandro** Diuina prouidentia Papae **Septimo** Sacrosan|ctae ac Vniuersalis Ecclesiae Romanae Pontifici Ma|ximo Domino Clementissimo.

Świątobliwy i Błogosławiony w Chrystusie Ojcze i Panie, Panie Najmiłościwszy! Po ucałowaniu błogosławionych stóp Świątobliwości Waszej, najuniżeńsze siebie, królestw i państw moich polecenie! — Jużto czwarty wiek upływa, jak najzszczytniejsze i godne podziwienia cnoty Błogosławionej **Kunegundy** *polskiej niegdyś Królowy, nie tylko w królestwie mojem ale i po całym chrześciańskim zasłynęły świecie, a samo niebo rozgłosną ich sławę niezbitemi potwierdziło objawy, kiedy żywot i grób jej wielą nadzwyczajnemi odszczególniło cudami. Gdy zaś te cudy nieustannie i codziennie dotąd się pomnażają, widoczna przeto, że Wszechmogący tym sposobem swoje okazuje postanowienie, iż miłą Mu Niebiankę większą czcią otoczyć chce. Aby więc własnej ku tak świetnie tylu śmiertelnym i królestwu memu zasłużonej a godnej Królowy nie uchybić powinności, upraszam Świątobliwość Waszą mojem i królestwa tego imieniem z synowskiem uszanowaniem, abyś objawione względem tej Błogosławionej tylą najwyraźniejszemi dowodami zamiary Boskie, zupełniejszym głosu Apostolskiego wyrokiem światu chrześciańskiemu ogłosił, i tej, o której świętości wielkie zasługi i czyny już tyle prawią wieków, według danej Ci z nieba władzy, służbę i ofiarę mszy świętej naznaczył. A tak niech bardziej jeszcze po królestwie mojem zajaśnieje chwała Boska w świętych Pańskich, i mojej ku Bogu za tyle cudownych dla tego królestwa dobrodziejstw wdzięczności niechaj trwają nieustanne hołdy. Z resztą Świątobliwości Waszej długiego władztwa z duszy życząc, polecam jak najpilniej siebie i królestwo moje błogosławieństwu Świątobliwości Waszej. Dano w* **Warszawie** *dnia 15go miesiąca Maja, roku Pańskiego* **1662**. *Świątobliwości Waszej..... powolny syn*

Jan Kazimirz *Król*
Polski i Szwecyi w. r.

Świątobliwemu i Błogosławionemu w Chrystusie Ojcu i Panu, **Aleksandrowi** *z Bożej Opatrzności Papieżowi* **Siódmemu,** *Najwyższemu Kapłanowi świętego i powszechnego Kościoła rzymskiego, Panu Najmiłościwszemu.*

i wyciśnięta na papierowej obwitce w rozpostartym pod spodem wosku czerwonym wielka pieczęć królewska.

Według oryginału z mojego zbioru. Miejsce wykropkowane wypełzło.

We Lwowie dnia 5go sierpnia 1855. Wolański Fr.

Główny Redaktor M. Szrzeniawa Sartyni. Z c. k. galic. Drukarni rządowej.